

GAZETA LWOWOWSKA.

Z *Dotatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont. 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

Monarchya Austryacka. Rzecz urzędowa.

Ofiary na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie kołomyjskim (Dokończenie.)

V. W powiecie *Zablotońskim* złożyli: WW. Kajetan Zadurówicz, właściciel Rożnowa 52zł. 50c.; gmina Rożnow 105zł.; Michał Zagórski, właściciel Dżurów 52zł. 50c.; gmina Dżurów 15zł.; Mikołaj Kalmucki, właściciel Tuczap 30zł.; gmina Tuczapy 10zł.; Karol Romaszkan, właściciel Popielnik 42zł.; Franciszek Eichhorn, właściciel Oleszkowa 31zł. 50c.; gmina Oleszków 8zł.; Józef Abrahamowicz, właściciel Trójcy 52zł. 50c.; Michał Osadea, właściciel Borszczowa 21zł.; gmina Borszczów 12zł.; Józef Jasiński, właściciel Tolukowa 25zł.; gmina Toluków 12zł.; kahał żydowski Zabłotowa 200zł.; chrześcijańska gmina Zabłotowa 20zł.; gminy: Ilińca 30zł.; Kielichów 10zł.; Demyca 12zł.; Chlebyczyn polny 10zł.; Rudniki 12zł.; dobrowolnymi składekami w pomniejszych kwotach zebrano 99zł. Razem 862zł. w. a.

W obwodzie przemyskim złożyli, mianowicie A.) W powiecie *Jarosławskim*: kahał żydowski w Jarosławiu 500zł.; właściciele dóbr: W. hrabia Stadnicki 25zł.; Robert Rung 10zł. 50c.; B) W powiecie *Mościskim* gminy: Rudniki 10zł.; Strzeleczyska 9zł. 45c.; Łaszki gościńcowe 9zł. 45c.; szynkarz tamtejszy Markus Schulz 1zł.; gminy: Trzebień 10zł.; Łacka wola 10zł.; Wola Baraniecka 6zł.; przedmieście Mościska 5zł.; ix. Ambroży Sienkiewicz, g. k. proboszcz w Czerniawie 15zł. 75c.; ix. Teodor Wołoszczak, g. k. proboszcz w Radenicach 5zł. 25c. w. a.

W obwodzie Tarnopolskim i Czortkowskim: Urzędnicy c. k. powiatowej dyrekcji finansów, kasy zbiorowej, urzędów celnych i straży finansowej obwodu Tarnopolskiego i Czortkowskiego złożyli wraz z trafikantami tabaki i tytoniu w obwodzie Tarnopolskim ogółem sumę 589złr. 55½c. w. a. i obligacyę pożyczki narodowej na 20 zł.

Dla założenia szkoły parafialnej w *Sirce*, w obwodzie Stryjskim, obowiązala się tamtejsza gmina płacić rocznie każdoczesnemu nauczycielowi 80 zł. wal. austr.; istniejący już budynek szkolny dla umieszczenia nauczyciela należy rozszerzyć i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawić potrzebne porządki szkolne, dostarczać rocznie z własnych funduszy 4 niz. austr. sagów drzewa na opał, i zajmować się posługą przy szkole.

Okazana temi ofiarami pożyteczna dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty między ludem podaje c. k. Namiestnictwo z należytym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Fregata „Novara“. — Przepisy finansowe.)

Wiedeń. 23. sierpnia. Dnia 20go b. m. w południe przyjechała Jej królewiczowska Mość księżna Modeny do Salzburgu, i zajęła mieszkanie w Leopoldskronie. Wieczorem przyjechał Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik z Insbruku, i wysiadł w gmachu rządowym.

— C. k. fregata „Novara“ zawinęła w noc z dnia 20. na 21. b. m. z Messiny do Grawoży.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Według rozporządzenia ministeryum finansów wydanego w porozumieniu z ministeryum handlu nastąpić ma znowu uwzględnienie co do przestrzeni pogranicza siedmiogrodzkiego, stykającego się z Wołoszczyzną między obydwoma urzędami w Rothenthurm i Tomos (obydwa urzęda łącznie), a mianowicie uwzględnienie odnoszące się do uwagi 3, liczby porządkowej 29. A. i B. powszechnej taryfy celnej, według której drzewo opałowe i zwyczajny nieobrobiony budulec (europejski), jeśli dostawa jego odbywa się lądem, i gdy nie należy do składu drzewa przeznaczonego do transportu na okręcie, podlega opłacie celnej przywózowej i wywózowej w kwocie 7 centów w. a., a odnośnie 16 c. w. a. Zaczem co do tej przestrzeni pogranicznej ustać

już maja przepisy rozporządzenia z 11. kwietnia 1858. Postanowienia te wchodzi w moc obowiązującą z tym dniem, odkąd przyjdą do wiadomości urzędów celnych.

Ameryka.

(Doniesienia z centralnej Ameryki. — Statystyka Mormonów.)

Nowy Jork. 30. lipca. Z południowej i centralnej Ameryki nadeszły następujące wiadomości: W San Jago, w Chili zajął kongres dnia 1. czerwieca. Poselstwo prezydenta Montts zawiera oświadczenie, że nadanej sobie nadzwyczajnej władzy nie może złożyć przed urządzeniem wewnętrznych stosunków.

Rząd w Nikaraguy zezwolił ogólnie wszystkim radom urzędzać komunikacyę od Oceanu do Oceanu. O złotych posążkach w indyjskich grobach w okolicy Chiriqui znalezionych obiegają przesadne pogłoski i wabia tam liczne tłumy ludzi. Posążki mają poniekąd kształt Aligatora, gdyż pierwotni mieszkańcy Ameryki czcili to zwierze.

Z kraju Mormonów piszą, że wcale nie myślą wyprzedzać się w Utah i wydalić się z tamtąd, owszem liczba ich pomnaża się. „Valley Tan“ podaje krótką ich statystykę: W 1856 roku liczone w zjednoczonych Stanach i angielskich posiadłościach 68.700 Mormonów, z tych 33.000 w Utah, 5000 w Nowym Yorku i 4000 w Kalifornii; w Europie 30.000, a głównie w Anglii, Irlandyi i Skandynawii, w Niemczech, Francyi, Szwajcaryi i innych krajach Europy razem tylko 1000; w Australii i Polinezyi 2400, w Afryce 100, a na podróżach 2800. Licząc jednak rozmaite sekty, które co do głównych zasad należą do Mormonów, wynosi ich liczba ogólna 126.000. W Utah było w 1857 roku najmniej jak 4617 mężczyzn, którzy posiadali mniej więcej 16.500 żon; na każdego z nich zatem przypada po 4 żony.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Ferye ministrów. — Francuska amnestya. — Przemowa p. Cobden.)

Londyn. 20. sierpnia. Flota kanałowa miała dnia dzisiejszego wypłynąć z Spithead na Kanał, zatrzymać się na wysokości wód z pod Ushant przez dni ośm, poczem na 3 dni wrócić do którego z portów dla podjęcia nowej żeglugi, która trwać ma do 20. września. Przez zimę zatrzyma się ta flota — zapewne podzielona na 2 dywizye — w Portland i w zatoce Bantry.

— W Londynie otrzymano doniesienia z Indyi sięgające po dzień 16. lipca. Dymisjonowano około 5000 żołnierzy z wojsk europejskich zostających w Bengalii. W areszcie trzymano jeszcze tylko jednego żołnierza z 5go pułku europejskiego w Berhampurze.

— Większa liczba ministrów znajduje się jeszcze w stolicy. Dnia 17go b. m. zgromadzali się w urzędowym mieszkaniu lorda Palmerstona na radę gabinetową. Kilku z ministrów, między tymi zapewne i lord Palmerston, udaje się dnia 20go b. m. na nieograniczony czas na prowincyę.

— Czy francuska amnestya odnosi się także do wychodźców, są zdania w tym względzie podzielone, że tę kwestyę najbardziej w Londynie roztrząsają z wielkim zajęciem, rozumie się samo przez się, gdyż cała prawie francuska emigracya znajduje się w Londynie. Ludwik Blanc utrzymuje, że Cesarz pozwolił jemu i jego towarzyszą wracać teraz do Francyi; ale że co do siebie wcale nie myśli korzystać z ofiarowanej mu łaski, dowodzi pismo, które przesłał tutejszym dziennikom do ogłoszenia.

— Dzień 16go b. m. był dla mieszkańców miasta Rochdale dniem uroczystości. Mieli zaszczyt, że p. Cobden, zastępca miasta Rochdale w parlamencie, przemawiał do nich po raz pierwszy po swoim powrocie z państw zjednoczonych, a prócz tego i przyjemność, że się przemówił z p. Bright. Na cześć p. Cobdena urządzono „Soiree“, na którym znajdowało się 2500 osób. Podnosząc głos, oświadczył p. Cobden, że już wyszedł cokolwiek z używania, gdyż od czasu, kiedy ostatni raz przemawiał na publicznym zgromadzeniu, upłynęło już półtrzęcia roku. W ciągu mowy powstawał na przekupstwo przy wyborach, co dowodzą zaskarżenia przedłożone w parlamencie, i dodał, że ilość czterdzieści tych petycyi byłaby dwakroć większą, gdyby o każde przekupstwo zanożono skargę, a oraz, że parlament nie zajmuje się szczerze przytłumieniem przekupstwa przy wyborach. Wielu, którzy byli przekonani, że wyrządono im niesłuszną, i że tylko przekupstwem posturali krzesło w parlamencie, odstraszały niesłychane koszta, 500

do 5000 funt. sztr. od petycyonowania do izby niższej i od nalegania na ustanowienie rozpoznawczego wydziału. Jeżeliby na prawdę chciano zapobiedz tym bezprawiom, wówczas byłoby bardzo pożądanem, ażeby skarżącemu zaoszczędzono tak olbrzymich kosztów. Byłoby dobrze, ażeby koszta śledztwa pokrywać musiał albo przekupny powiat wyborczy, albo kraj cały. Potem poruszył mowca kwestyę włoską, wyraził radość, że Anglia nie brała w wojnie udziału, pochwalał postępowanie mieszkańców Toskanii i Bononii przy najnowszych wyborach, i utrzymywał, że Anglia nie powinna brać udziału w kongresie, kiedy niedozwalają Włochom urządzać swych własnych spraw bez obcej interwencyi. Uzbrajanie we Francyi wywołane zostało uzbrajaniem się Anglii, a w Ameryce szczydza z obawy inwazyi na Anglię. Pomimo sum łożonych na zabezpieczenie kraju od nieprzyjacielskiego napadu, nie jest Anglia pewniejszą siebie, a jeżeli uzbrajanie się może mieć zresztą jakikolwiek skutek, nie będzie to inny, jak tylko, że wywoła zaburzenie, którego chciano uniknąć. Byłoby raczej lepiej zniżyć cła, niż nadal jeszcze zajmować się uzbrajaniem. Nakoniec oświadczył p. Cobden, że nie przyjął urzędu ofiarowanego w gabinecie, gdyż nie może pochwalać zewnętrznej polityki lorda Palmerstona.

Francya.

(Fortyfikacya wysp Chausey. — Amnestyowani. — Mianowania. — Wiadomości bieżące. — Angielskie fortifikowania na morzu śródziemnem. — Układy z Cesarzem Anamu.)

Paryż, 20go sierpnia. Zgodnie z innymi wiadomościami otrzymujemy doniesienie, że Cesarz Napoleon wydał rozkaz fortyfikować wyspy Chausey. Te wyspy są całkiem skaliste, a niektóre z nich podczas przypływu morza stoją nawet pod wodą; skały są zupełnie nagie, a tylko jedna z nich miejscami pokryta jest trawą; i tu wznosi się morska strażnica. Wyspy leżą między Granville, St. Malo a Jersey, mogą służyć okrętom za dobre schronienie od silnego wiatru i dlatego tak bardzo były na ręce angielskim statkom krążącym podczas blokady Granville i St. Malo za wielkich francuskich wojen. To zapewne jest powód dla czego je teraz opatrują w działa. Anglia zaś wznosząc na wyspie Alderney także fortyfikacye, niemoże sprzeciwiać się temu.

— Do jednego z belgijskich dzienników piszą: „Odkąd powszechna amnestya wydana, toczy się spór, czy amnestyonowani podlegają koniecznie przepisom ustawy bezpieczeństwa. Przy sądowych obradach w procesie Montalamberta roztrząsali tę kwestyę obszernie, i z dyskusyi okazało się, że amnestya znosi równocześnie karę i skutki, zatem że zasądzonemu przywraca stan, w jakim znajdował się przed wyrokiem.“

Między amnestyowanymi znajduje się znaczna liczba autorów, których dzieła zakazane są we Francyi: Louis Blanc, autor „Histoire de la révolution“, Ledru Rollin, autor dzieła „Décadence de l'Angleterre“, pułkownik Charras, autor „Histoire de la campagne de 1815“, Wiktor Hugo, autor dzieła „Contemplations“, Edgar Quinet, autor dzieła „Marnix de Sainte-Adegonde et le catholicisme“, Esquiros, autor dzieła „Etuder sur l'Angleterre et sur la Hollande“, Pierre Lefranc, autor dzieła „Traité de legislation des cultes“, i Schölcher, terażniejszy współpracownik przy londyńskim *Morning Advertiser*.

— Teraz mianowano ośmiu senatorów: generałowie, Renault, Forey, Thiry, prince de la Moscova i wiceadmiral Trehouard zawdzięczają to odszczególnienie swoim zasługom w ostatniej wojnie. P. Labedoyère jest deputowanym i ma urząd udworu, p. Richemont znany jest jako sprawozdawca o budżetach i innych finansowych projektach ustawy w prawodawczym ciele, p. Vincent był oficerem za pierwszego cesarstwa, a w czasie rewolucyi w lutym podprefektem w Toul. Prezydent republiki mianował go prefektem w departemencie Jura, a po wypadkach grudniowych prefektem w Lougdonie; na tej wówczas tak trudnej posadzie odznaczył się swoją stałością; niesnaski z marszałkiem Castelanem spowodowały go podać się do dymisji. Cesarz mianował go członkiem rady państwa, gdzie należał do małej liczby tych co głosowali przeciw „appel comme d'abus“ przeciw p. Dreux Brize biskupowi w Moulins. Jego syn jedynie, oficer w pułku zuawów, poległ w bitwie pod Magenta.

— Wyspa Rhe i Olexon zostana silniej obwarowane. Wysłano tam sześćdziesiąt dział. W Toulonie wstrzymano roboty rozbierania. Przy sztucznych ogniach w Marsylii (dnia 15.) odgrywała wojskowa muzyka melodie: „Jamais en France l'Anglais regnera.“ Rozumie się wśród głośniejszych okrzyków tłumu.

— *Pays* pisze: „Otrzymaliśmy z Egiptu wiadomość po dzień 5. sierpnia b. r. Obecność angielskiej eskadry przed Alexandryą, sprawiła w kraju wielkie wrażenie. Jak chciano wytłumaczyć ten środek, wiadomo; angielska eskadra miała powitać Sułtana. My zaś możemy zapewnić, że przybycie tej eskadry jest w związku z pomnożeniem okrętowej siły na czerwonym morzu, i z pomnożeniem tej siły w garnizonach angielskich miast portowych na temże morzu. Zresztą w tych miastach zajmują się nowymi fortyfikacyjnymi robotami, które nie mniejszej są wagi, jak roboty, wykonane teraz ponownie na Malcie, w Gibraltarze i Korfu. W Adenie jak w Korfu i Malcie wznoszą teraz wybrzeżne baterye, które uzbrajają w gwintowane działa Armstronga.“

— Dziennikowi *Pays* piszą z Manili z 21. czerwca: „Sprawdza się wiadomość, że Cesarz Anamu zaproponował warunki pokoju admirałowi Rigault de Genouilly, komendantowi francuskich sił zbrojnych w Kochinchinie. Słychać, jakoby admirał Rigault żądać miał

oprócz zatoki Turo nabytej w moc traktatów z roku 1787, także i odstąpienia doskonałej zatoki Sajgunu. Upewniają także, że traktatem zastrzeżone być ma na korzyść Hiszpanii odstąpienie ziemi u wybrzeży Tongkingu z prawem założenia tam stacyi morskiej. Dla chrześcian przyznane być mają znaczne swobody. Zreszta spodziewają się w Europie co dzień kuryera z Kochinchiny. — Otrzymano także wiadomość, że kontr-admirał Page, którego mianowano komendantem siły okrętowej na wodach tamtejszych, odpłynąć miał 28. b. m. angielskim statkiem pocztowym z Suezu do Hongkong, a ztamąd do Turo. Admirał Rigault po złożeniu komendy swej w ręce następcy, spodziewany jest z końcem grudnia we Francyi.“

Belgia.

(Posiedzenie w izbach.)

Bruxela, 19. sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie izby zagał pan *Guillery*, który ukończył przemowę swoją przerwana dnia wczorajszego, wyjaśniając dokładniej niektóre punkta przytoczone dawniej tylko w krótkości. Minister wojny, generał *Chazal*, odpartszy zarzuty pana *Guillery* przeciw obwarowaniu Antwerpii, zabrał z szczególną gorliwością głos przeciw wnioskowi tego deputowanego i jego stronnictwa względem odroczenia rozpraw aż do sesyi najbliższej. „Sprawa odnosząca się do obwarowania Antwerpii, rzecz generał, ciągnie się już od lat dziesięciu; komisye wojskowe a nawet i izby zajmowały się gorliwie i na licznych już posiedzeniach rozpoznaniem tej sprawy narodowej; czas już załatwić tę sprawę, najlepszym tego dowodem jest ten szczegół, że p. *Guillery*, który domaga się jednomicznego odroczenia z tego niby powodu, iż sprawy tej nie wyjaśniono jeszcze należycie, tak już jasne ma o niej pojęcie i tak silnego jest w tej mierze przekonania, że miał aż kilkugodzinną przemowę przeciw projektowi rządowemu. Na cóż więc zwlekać dłużej rozstrzygnięcie konieczne, po co tego odkładania? Taka uchwała wydałaby się w obec kraju tylko odrzuceniem całej ustawy, lecz bez uczciwego i śmiałego wynurzenia się ze zdaniem swoim. Należałoby raczej szczerze i jawnie wystąpić w tej mierze, i oświadczyć się wyraźnie za lub przeciw projektowi rządowemu. Belgia i Europa powinna nareszcie dowiedzieć się o tem, wielu deputowanych belgijskich chciałoby się poddać jarzemu obcemu, a ojczyznę i niezawisłość swoją poddać dowolności panowania obcego!“

Po tych słowach p. *Chazal'a* wszczęło straszna wrzawę izbie deputowanych. Z kilku ławek lewej przyklaskiwano ministrowi, gdy tymczasem znaczna część Prawej powstała z miejsca i domagała się wezwania mowcy do porządku. „Obrażasz pan izbę! My nie chcemy panowania obcego! Jesteśmy Belgowie i patryoci! Do porządku!“ — ozwały się liczne głosy, a dzwonek prezydenta zdołał dopiero po upływie dłuższego czasu przywrócić jaki taki porządek. Po ustaniu wrzawy wytknął przydujący, p. *Dolez*, publiczności nieprzynależne mieszanie się jej do rozpraw, a w razie powtórzenia się tego nieładu zapowiedział wyraźnie, że każe ustąpić słuchaczom z trybun. Następnie zaproponował sędziwy i ociemniały pan *Rodenbach* (z ostatecznej Prawej), by p. *Chazal'a* wezwano do porządku z powodu powyższych jego wyrazów.

Minister wojny zbłądł z wewnętrznego wzruszenia, zdołał nareszcie głos zabrać, i tak niemal ze łzami w oczu przemówił: „Szanowni panowie, jeśli stawa się z takim jak ja serdecznym udziałem w niezmiernie ważnej sprawie narodowej, natenczas chwilowe zapomnienie się powinno znaleźć przebaczenie. Izba, zda mi się, mogłaby mi to poświadczyć, że od wielu już lat słyszała z ust moich tylko słowa szacunku i poważania, i nigdy nie myślałem obrażać izbę lub któregoś z jej członków z wyraźnym zamiarem lub z zinnem wyrachowaniem. Boli mnie to wiele, że musiałem powziąć takie słowa z ust p. *Rodenbach'a*, obok którego walczyłem wiernie i uczciwie od roku 1830. Daleki od zamysłu tego, bym miał wzburzać umysły, niechciałem nigdy zasłaniać się przed osobistymi obelgami, które może w tej chwili przyczyniły się do takiego pojmowania sprawy, pragnąc raczej poświęcić się całkiem staraniu około obrony kraju. Sądziłem, że tym sposobem dopełnię najlepiej mojej przysięgi i stanę się godnym imienia prawdziwego syna ojczyzny.“

Po usmierzeniu się izby zabrał głos najmłodszy deputowany za Brucele, p. *Louis Hymans* i przemawiał usilnie za projektem rządowym. Po nim przemawiał szef gabinetu *Rogier*, imieniem rządu, opierając się przeciw odroczeniu. Po przemowie tej przystąpiono do poimiennego głosowania, przy czem propozycyę tę odrzucano 58 głosami przeciw 43.

Włochy.

(Wypadki dzienne. — Liga włoska. — Skład armii. — Wiadomości bieżące. — Mianowania.)

Według doniesienia, *Independance belge* przybyła dywizya francuska, Bourbaki do Parmy, z kąd udać się ma do Florencyi. Z Paryża piszą temuż dziennikowi, że postanowienie księcia Poniatowskiego, mają za znak wyraźnej woli Cesarza Napoleona, jako umowa zawarta w Vilafranca co do przywrócenia księstwa włoskich ma być ściśle wykonana. Rząd francuski uważa, że p. *Reiset* przypisuje za nadto wielką wagę oporowi w księstwach przeciw restauracyi. Księciu Poniatowskiemu kazano stanowczo w tej mierze wystąpić i zniweczyć wszelkie ułudy, do których mogło znacznie przyczynić się także i postępowanie p. *Reiset'a*.

— Korespondent *gaz. wied.* pisze z Parmy: „*Gazz. di Parma* nosi zawsze jeszcze herb Sabaudzki... a republikanie nie ukrywają ani swych planów, ani swego nieukontentowania. Kilku z nich musiał rząd powołać do objęcia urzędów. Mianowanie pana Arme-longhi jest dla partii Mazzynistowskiej nową rękojmnią: nie zaniedba korzystać z tego.

Ale z tem wszystkim nie wygasły jeszcze nadzieja i odwaga u poczciwych ludzi. Przestrah, który z powodu demonstracyi społóstwa i obawy, że wkroczy wojsko Garybaldego, panuje po miastach, zniknął na prowincyi zupełnie. Oburzenie na teraźniejszych władców, tęsknota za mądrym i łagodnym rządem Jej królewicz. Mości księżny-rejentki występują tam coraz więcej. Między włościanami i emisaryuszami rewolucyi przychodzi do zatargów, które nie wychodzą na korzyść emisaryuszów. Rozpuszczeni po wypadkach czerwcowych żołnierze armii książęcej chcą teraz oddać wet za wet: nie chcą wstępować w służbę korpusów rewolucyjnych i oświadczają publicznie, że nie chcą władzy dyktatorskiej i zamysłają przywołać swą monarchinię.

Niektóra liczba z nich opanowała przed kilku dniami warowny plac Bardi i trzyma go dotychczas. Są to ważne wypadki i mogą znowu ożywić odwagę tak zastraszonych w niespokojnych czasach poczciwych ludzi.

Dyktatura utrzymuje się tylko przemocą i ciemniestwem; do jej środków należy także ogłoszenie ligi, która cały kraj oddałaby na łup bandom Garybaldego, Fanti, Mezzacapo i Ulloa. Gwałty na osoby trwają nieprzerwanie. W Parmie umarł w tych dniach pod kijami szanowny i niewinny mieszczanin Gianolo.

W końcu wyraża pismo nadzieję, że wkroczenie francuskiego wojska do Piacenzy i Parmy położy koniec tym gwałtom; niezmierną większość ludności oświadczy się wtedy wolnomyślnie, a przywrócenie prawej władzy nastąpi niezawodnie.

— *Gazzetta di Parma* z dnia 12. b. m. donosi, że podporucznik 1 pułku strzelców alpejskich Clem. Sacco i komendant narodowej gwardyi Henryk Pontoli otrzymali rozkaz od rewolucyjnego rządu, zakupić 4000 strzelb. Sacco jest równocześnie upoważnionym, zaprosić oficerów, podoficerów i żołnierzy rozwiązanego korpusu alpejskich strzelców do Parmy dla formowania tam korpusu tyralierów „na obronę” państw centralnych Włoch.

Zapewne do „tej obrony” odnosi się następująca wiadomość turyńskiego dziennika *Opinione* z Modeny z dnia 11. b. m.: Pan Ercolani i komendant Mingrelli przybyli tu z Bononii i mieli dłuższą konferencyę z dyktatorem. Gdy margrabia Guiori i komendant Fornetti tu przybyli, niepodlega żadnej wątpliwości, że liga centralnych Włoch stanowczo jest uchwalona. Liga, liczyć będzie przez narodowej gwardyi 40.000 ludzi regularnego wojska pod bronią. Ten sam dziennik donosi z Bononii z dnia 11. sierpnia: wojskowe siły tych prowincyi bez narodowej gwardyi składają się: z 5 pułków piechoty po 2000 ludzi, 1 pułku jazdy, 2 bateryi, 1 batalionu strzelców i 2 ruchomych kolumn pod dowództwem generała Roselli. Część tych wojsk wysłano do Ferrary, drugą do Rawenny; centrum stoi w Rimini i w prowincyi Forli.

— *Monitore Toscano*, dziennik rewolucyjnego rządu toskańskiego donosi o ustąpieniu generała Ulloa i złożeniu komendy wojskowej w ręce Garybaldego, temi słowy:

„Dekretem z 15. b. m. otrzymuje dywizya armii toskańskiej nazwę 11tej dywizyi armii włoskiej.

Innem rozporządzeniem uwolniono generał-porucznika Ulloa na własne jego żądanie od dalszej komendy dywizyi, która potąd tak chwalebnie zarządza.

Trzecim dekretem mianowano generał-majora Garybaldego komendantem 11 dywizyi włoskiej.

Niemce.

(Cholera.)

Z Hamburga piszą z 16. b. m.: Tutaj i w Altonie grasuje potąd jeszcze cholera. W holsztyńskim sroży się najbardziej w Cremenpe i Ellshornie. W Skandynawii niepojawiła się ta razą, lecz w Meklenburgu wydarzyło się już dość wypadków tej słabości.

Rosya.

(Towarzystwo wstrzeźmiżliwoci. — Wiadomości bieżące. — Kraja na pograniczu Japońskim. — Dóm podrzutków w Moskwie. — Patriarcha katolicko-ormiański. — Pożar w Kazaniu. — Statystyka Odessy. — Poszukiwania złota.)

Petersburg. 14. sierpnia. Zakaz wyprowadzania koni z Rosyi jest jak donosi *Gazeta senacka* znowu zniesiony. — Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Króla Grecyi, książę Soutzo przyjmowany był dnia 8 sierpnia u Cesarza na audyencyi i doręczył swe listy wierzytelne. — Dnia 9. sierpnia stały na kotwicy, jak donosi *Gazeta Frankstadzka* w zatokach kronsztadzkich, a to w zatoce wielkiej: liniowe okręta „Konstantyn,” „Synope,” i „Cezarzewicz,” fregaty „Generał-admirał,” tudzież „Ilia Muromec” i bryg „Antenor,” w zatoce małej: parowe fregaty „Olaw” i „Wieliczaszczyn,” kliper „Razbojnik,” a w zatoce wschodniej parowe fregaty „Otwaznyj” i „Ruryk” tudzież tender „Kobczyk.” — Tutejszy dziennik *Swiat rosyjski* zawiera wiadomość, że sprawa wstrzeźmiżliwoci zaczyna nawet w naszym rezydencyjnym mieście znaczne robić postępy. Do tysiąca rzemieślników i robotników z różnych gub. ślubowali temi dniami publicznie, że nie będą pić wódki. Rzeczony dziennik załącza przytem to zapewnienie, że

od tego czasu zyskały na tem widocznie nie tylko roboty przy budowlach przedsiębranych, lecz także robotnicy, i że także samemu przedsiębiorcy budowy dobrze z tem, że zbawiennemu postanowieniu ludzi nie stawiał żadnych trudności.

— Terytoryum na wyspie Sachalin, należące na mocy traktatu Japońskiego do Rosyi, zostało teraz podzielone na dwie prowincye, z których jedna przydzielona jest do wschodniej Syberyi a druga tworzy osobną administracyę wyspy z stolicą Błagowieszczeńsk, gdzie teraz urządzono osobny budynek sądowy, nautyczną szkołę i t. d. To miejsce oddalone jest od zachodniej granicy europejskiej Rosyi blisko 2000 mil geograficznych. Pograniczny obrót Rosyi z Chinami wzmagają się coraz bardziej, głównie pomnaża się handel herbata.

— *Medicinishe Zeitung* podaje raport nadlekarza cesarskiego domu podrzutków w Moskwie o śmiertelności dzieci w tym zakładzie, z czego okazuje się, że w 1856 roku z 11.762 dzieci oddanych do domu podrzutków umarło 1921. Przyczynę tak wielkiej śmiertelności upatrują w nędznym stanie, w jakim większą liczbę dzieci przynoszą do zakładu, w klimacie Moskwy, przepelnieniu lokalu i w chwilowym braku mamek. W 1857 roku brakowało 499 mamek. W pierwszych 10 latach po założeniu t. j. od 1764 do 74 roku wynosiła liczba dzieci przyjętych do tego największego domu podrzutków 9457, w następujących dziesiątkach lat wzrastała ta liczba w ten sposób: 12.537; 13.442; 21.074; 30.619; 39.179; 56.877; 71.709, a od 1844 do 1854 roku wzrosła ta liczba na 90.184. Później jeszcze bardziej podniosła się ta liczba; 1855 r. wynosiła 10.993; 1856 r. 11.762; 1857 r. 12.602 a 1858 r. 13.262.

— Dziennik *Kaukas* wychodzący w Tyflidzie donosi, że nowo mianowany patriarcha katolicko-ormiański, Mateos, odbywa z wielką solennością podróż swą dycecejalną. Towarzyszą mu: arcybiskupi i biskupi Tyflidy, Szemachy i Besarabii, tudzież kurator instytutu ormiańskiego w Paryżu, biskup Makary. W Erywanie, zakład udał się później do Eczmiadzynu, siedziby patriarchy, przyjmowano go z wielką uroczystością. — Według otrzymanych teraz doniesień szczegółowych o wielkim pożarze w Kazanie, spłonęło w ogóle 625 domów, 208 bud kupieckich, 5 kościołów, 2 meczety i znaczna liczba mniejszych zabudowań. — Według ostatnich obliczeń statystycznych p. Skałkowskiego wynosi ludność Odessy około 107.370 osób. W ciągu ostatnich lat dziesięciu dzwignęło się miasto znacznie. — Z Petrozawodzka donoszą, że w gubernii ołoneckiej zajmują się obecnie dwie wyprawy naukowe wyszukaniem pokładów złota mających się w gubernii tej znajdować. Jednej z tych wypraw powiodło się już odkryć kilka warstw piasku złotego.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozkaz dzienny Kouzy.)

Alexander Kouza wydał do wojsk skoncentrowanych w obozie pod Plojeszli rozkaz dzienny, w którym pochwała ich karność, porządek i biegłość w rozmaitych ewolucyach, wyznacza oficerom gratyfikacye, oznajmia awanse, a w końcu, — jak donosi *Bukar. Deutsche Zeitung* —

„wyraża wojsku podziękowanie narodu dodając, że może nadejść chwila, w której cała Europa zwracać będzie na niego uwagę swoją, i kiedy jego waleczność i wierność dopomoże narodowi ziszczyć swoje zyczenia i nadzieje.”

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 23. sierpnia. W Antiwari pękł na dniu 17. b. m. kocioł francuskiego statku kanonierskiego o 8 działach; statek wyleciał w powietrze; 8 ludzi zginęło natychmiast, 8 odniosło uszkodzenia, z których później 3 umarło; 63 ludzi z załogi uratowano. Ten statek płynął do Tulonu. W tutejszym porcie znajdują się jeszcze 3 francuskie, 2 sardyńskie i 3 tureckie okręta wojenne.

Berlin, 23. sierpnia. Bułetyń. Stan zdrowia Króla polepszył się wczoraj znacznie. Siły wracają i głowa już swobodniejsza. Noc przespał spokojnie.

Berna, 22. sierpnia. Dziś naradzał się znowu pełnomocnik francuski z sardyńskim. Odprawione wojska szwajcarskie w Neapolu dostają pensyę podług kapitulacyi i przyrzeczenia zmarłego Króla.

(*Najnowszą pocztą zamorską na Tryest.*)

Bombaj, 21. lipca. Zawsze jeszcze wydarzają się utarczki z bandami powstańców. Dla odparcia napadów w Audzie utworzono silną straż policyjną. Rząd najął dwa okręta dla odwiezienia 1200 ludzi wojska do Anglii. Byłego Króla Audy puszczone na wolność.

Hongkong, 5. lipca. W Szalucyi, 50 mil od uścia rzeki Peiho zbiera się znaczna eskadra angielska dla ochrony wyprawionych do Pekinu postów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dunin Berkowski Stan., z Serebnego.
Zajazd podolski pod nr. 509³/₄: Dull Jan, c. k. sekretarz obwodowy, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. sierpnia.

PP. Br. Romaszkan Mikołaj, do Horodenki. — Keller Rudolf, c. k. rotmistrz, do Brzeżan. — Pusiatow Ludwik, do Brodów. — Augustynowicz Bol., do Kniażego. — Lenciewicz Erazm, do Zadorża. — Cywiński Mieczysław, do Telacza. — Croisse Ludwik, do Koszelowa. — Czajkowski Mikołaj, do Dusanowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze paryz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.65	+ 11.8°	90.7	póln.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.11	+ 17.4°	69.3	póln.-wsch. "	"
10. god. wiecz.	326.71	+ 13.8°	85.1	wschodni "	"

Kurs lwowski.

Dnia 25. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	5	50	5	56
Dukat cesarski	5	56	5	61
Półimperyal zł. rosyjski	9	43	9	56
Rubel srebrny rosyjski	1	82	1	88
Talar pruski	1	76	1	80
Polski kurant i piecizłotówka	—	—	—	—
Galic. listy zastawne za 100 zł.	82	8	82	92
Galic. listy zastawne bez kup. nów	73	40	74	15
5% Pożyczka narodowa	73	4	79	9

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. sierpnia.

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zł. 79.20. Z roku 1851

serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersji kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.—; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —. z roku 1854 za 100 zł. —. — Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 3/4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. B. Krajów koronnych. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii —; Galicji —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1869 —. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcje. Banku narodowego sztuka 894 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214 50; niższo-aust. towarzystwa eskomtoowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —; połud.-póln.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 zł. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 zł. —; Lloyd'a w Tryeście po 500 zł. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wekslowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.75. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko —. Lipsk za 100 talarów —. Liworna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 117.50. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. —. Paryż za 100 fr. —. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni: Bukareszt za 100 piastów włoskich —. Konstantynopol za 100 piastów tureckich —. Wekslowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 55, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. sierpnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	70.—	70 50
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	79.30	79.40
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 "	—	—
Metaliki po 5% za 100 zł.	74.25	74 50
dtto. " 4 1/2% za 100 zł.	65.75	66.—
Przeznac. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	295.—	300.—
" 1839 " 100 "	117.75	118.—
" 1854 " 100 "	109.—	109 50
Renty Como po 42 lir. austr.	14.75	15.25

B. Krajów koronnych

Obligacje indema. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austrii	94.—	95.—
Węgier	72.75	73.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii	71.—	72.—
Galicyi	72.—	73.—
Bukowiny	70.—	71.—
Siedmiogrodu	71.—	71 50
innych krajów koronnych	82.—	94.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—	—

Akcyje.

Banku narodowego sztuka	890.—	893.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	213 80	214.—

	pien.	towar.
Niższo-aust. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	550.—	552.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1838	1840
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	260.—	260 50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	141.—	141 50
Połud.-póln.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	139 75	140.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	119.—	120 —
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—	—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	472.—	474.—
Lloyd'a austr. w Tryeście po 500 "	—	245.—

Listy zastawne.

Banku narodowego w mon. kon. 6letnie po 5% za 100 zł.	97 50	98 —
10 " " 5% " 100 "	93.—	93.50
przeznaczone do losowania po 100 zł.	85.50	86.—
na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99 50	100.—
przeznaczone do losowania. po 5% za 100 zł.	82 50	82 75

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	96.25	96 50
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102 50	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	81.—	82.—
Salma 40 " "	39.75	40.25
Palliego 40 " "	38.25	38.75
Clarego 40 " "	35.75	36.25
St. Genois 40 " "	35.75	36.25
Windischgrätz 20 " "	24.50	25.—
Waldsteina 20 " "	25.50	26.—
Keglevicha 10 " "	14.50	16.—

Na 3 miesiące.

Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	101 —	101.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty	101.—	101 50
Hamburg za 100 marko banko 2 3/4%	89.—	89 25
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	118 —	118 25
Paryż, za 100 franków 3%	46.80	46 90

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze 5 zł.	58 cen.	5 zł. 59 cen
Korona	16 " 15 "	16 " 18 "
Napoleon	9 " 42 "	9 " 44 "
Rosyjski imperyal	9 " 62 "	9 " 64 "

KRONIKA.

Dwunasta lista ofiar dla ranionych żołnierzy.

Ofiarowali IP: Marcin Jankowski, bednarz 3zł. w. a. i paczkę bandaży, Stanisław Leja, majster stolarski 5zł. w. a., Wacław Merwart obowiązał się dostarczać bezpłatnie buleki aż do wartości 6zł. w. a., pani N. N. paczkę szarpai, pani Sabina Csato 2zł. w. a. i paczkę bielizny, mianowicie 3 ręczniki, koszulę, 5 par szkarpetek i 2 chustki, wszystkie powyższe dary zebrał p. Józef Hornung majster gwoździarski. P. Józef Kornetzki ofiarował 12 nowych koszul i 12 nowych spodni płóciennych, p. Wincenty Iwanicki, c. k. ingrosista tabuli 2zł. w. a., pani Magdalena Hohn 2 koszul, 2 par spodni płóciennych, 2 par szkarpetek i paczkę szarpai, p. Edward Schmidt paczkę szarpai, pani hrabina Muszyńska bandaże i szarpie, pan Filip, pani Milde, p. Jerzy Ross, pani Weraer i panna Starzyńska szarpie, łacińskie seminarium ofiarowało starą bieliznę, z której ubodzy u św. Łazarza sporządzili szarpie; pp. Franc. Knauer i Józef Stoppel ofiarowali kilka skrzyń dla zapakowania tych rzeczy, wielebny konwent panien Benedyktynek ofiarował 25zł. w. a. Zebrana dotąd suma pieniężna wynosi w ogóle 2561zł. 61c. w. a.

(W Stanisławowie) wyprawiane na dniu 14. bieżącego miesiąca za staraniem c. k. władzy obwodowej ognie stuczne na rzecz tamtejsze-

go funduszu inwalidów, i zebrano czystego dochodu 331 zł. 40 c. wal. austriackiej.

(Pożar.) W Glinnie, w obwodzie brzeżańskim, zniszczył pożar na dniu 17. b. m. jeden dom włościański i wszystkie zabudowania gospolarskie z zapasem zboża dwóch osadników.

(Sławny Buddzista.) W Rewlu bawi teraz w kąpielach gość ze stron bardzo dalekich, a mianowicie Lama Galsang Gombojew, urodzony nad brzegami Selengi, a terazniejszy nauczyciel języka mongolskiego przy uniwersytecie petersburskim. Buddaizm jest jego wyznaniem religijnem, gdyż urodził się w tej wierze. Buletyn akademii petersburskiej umieścił kilka ciekawych rozpraw jego nankowych.

(Śmiały skoczek.) Znany z śmiałości swej linoskok Blondin, co po linie przeszedł wodospad Niagary, powtórzył sztukę swoją dnia 14. lipca jeszcze z większą zręcznością. Przechodził po linie, łoząc przed sobą taczki włożone w linę, ażeby się nie stoczyły. Przytem wyprawiał różne obroty i skoki właściwe zawodowi swemu, a z wielkim zadziwieniem dla publiczności, drążąc na sam widok z przestrachu.